Poznań, dnia 15 lipca 2024 r.

**Halina Owsianna**

**Radna Klubu Lewica**

 **INTERPELACJA**

Szanowny Panie Prezydencie,

Od dłuższego czasu zadaje pytania, na które odpowiedzi uważam, że są nadal mało precyzyjne, pozostawione z nierozwiązanym problemem, dającym jakąś tam nadzieję. Nie wystarczają już mi i mieszkańcom odpowiedzi, które otrzymywałam na moje wcześniejsze interpelacje, rozmowy z WGN i z Wiceprezydentem Bartoszem Gussem. Oczekuję konkretnych odpowiedzi, bo niestety wszystko nadal jest w sferze, kiedyś się zadzieje. Ta sprawa dotyczy remontu jednej z głównych ulicy osiedla Stare Winogrady, ulicy Dożynkowej.

W tej sprawie wnioskuję od lat, jak i rada osiedla. 19 lutego 2019 roku otrzymałam odpowiedź na moją interpelację z dnia 06 lutego 2019 roku, mniej więcej tej treści:

„ZDM w styczniu 2009 roku złożył wniosek do Wojewody Wielkopolskiego o wydanie decyzji o przejściu na własność Miasta Poznania dz.nr …/… obręb Winiary, arkusz mapy ... ZDM, w związku z przeciągającym się postępowaniem miał wystąpić do sądu (droga publiczna) o zasiedzenie działki, bo z wypisu wynika, że właścicielem jest osoba fizyczna”. Czy tak się stało, na pewno nie, bo w moich kolejnych dociekaniach dowiaduję się, że remontu nie można nadal ani zrealizować ani zaplanować, bo sytuacja prawna jest nadal, jak wyżej.

W poprzedniej kadencji obiecywano zastosowanie procedury ZRID – zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. Ponieważ czas nieubłagalnie mija, a dziś ulica wygląda tragicznie, jest jak zawsze łatana, a z wyglądu przypomina ser szwajcarski z dodatkami. Wstyd, że przyjeżdżający tu interesanci do Sądu Gospodarczego i NIK-u podziwiają takie uliczne badziewie, prawie w centrum miasta i przy tak ważnych instytucjach.

Biorąc pod uwagę powyższe, proszę o jednoznaczną odpowiedź: kiedy i gdzie złożono stosowne dokumenty, jak wygląda na dzień dzisiejszy stan prawny tej ulicy i jakie są zamierzenia Władz Miasta. Przypominam jednocześnie, że rada Osiedla Stare Winogrady musiała już raz wycofać zadeklarowane środki finansowe przeznaczone na projekt remontowy tej ulicy, właśnie z uwagi na stan prawny.

Rozpoczęłam trzecią kadencję bycia radną miejską z nadzieją, że wreszcie uzyskam konkretną i wiążącą odpowiedź. I nie będzie już kolejnych obietnic bez pokrycia!

Proszę wziąć pod uwagę też moje odczucia dot. sensu pisania interpelacji. Niektóre odpowiedzi mam wrażenie, że przyjmuje tylko papier. Sensowniejszym wydaje się bieganie po wydziałach i rozmawianie z urzędnikami, choć czasem jak widać i bez większego skutku. Nadzieja umiera ostatnia i tego się trzymajmy.

 Z wyrazami szacunku

 Halina Owsianna 